Nr. 138. (poranny). Lwów. Piątek, 23. marca 1900. **Rok V.**

PRENUMERATA WYNOSI:
we Lwowie:
miesięcznie **2** korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się **60** h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie **4** kor.
W innych krajach „ . **6** „
Prenumeratorzy *Słowa Polskiego* płacą za *Wiek XX.* **1** kor.
Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:
We Lwowie . . . **6** h
na prowincyi . . . **8** „

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny l. 17.
TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Odroczenie Rady państwa.

Wiedeń, 23 marca. Wedle doniesienia dzienników, odroczenie Rady państwa nastąpi 24 b. m.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 23 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, po dłuższej dyskusyi, uchwalono wybrać w sobotę deputacyę kwotową.

Hr. Elmer i hr. Stefania Lonyay.

Tryest, 23 marca. Wczoraj o godzinie 11 przed południem w kaplicy zamkowej w Miramare odbył się ślub arcyksiężnej wdowy Stefanii z hr. Elmerem Lonyayem. Aktu ślubnego dokonał biskup nadworny doktor Wawrzyniec Mayer, przy asystencyi kapelana dworskiego, dr. Augustyna Colbri, sekretarza biskupiego, ks. Cikovica z Tryestu i administratora probostwa Contovello, do którego należy zamek Miramare, ks. Józefa Starinara. Jako świadek arcyks. stawał hr. Edward Chołoniewski, a jako świadek pana młodego, brat jego hr. Gabryel Lonyay. Nadto byli obecni na ślubie i na śniadaniu, które potem o godzinie pierwszej z południa nastąpiło: hrabiny: Emma Condrecourt, Teresa Palffy i Melania Szecsenyi, tudzież lekarz przyboczny, radca dworu dr. Auchenthaler. Arcyksiężna miała na sobie srebrno-szarą suknię, przybraną bogato w koronki. Nowożeńcy pozostają jeszcze kilka dni w Miramare, poczem mają wyjechać, na razie jednak nie wiadomo dokąd.

Wiedeń, 23 marca. Teraz dopiero wychodzą na jaw rozmaite trudności, które arc. Stefania, dzisiejsza hrabina Lonyay, musiała przezwyciężyć, ażeby stanąć u celu swych marzeń i pójść za głosem serca. Najwięcej trudności doznała ze strony swych rodziców — królestwa belgijskich. Ostateczne zwycięstwo zawdzięcza hrabina Lonyay jedynie pełnej życzliwości pomocy cesarza Franciszka Józefa.

Jakkolwiek hrabina Stefania poznała swego obecnego męża jeszcze w r. 1896, pomimo tego nie zwierzyła się ze swą tajemnicą serca nikomu, aż do ostatniej jesieni. Podczas lata bawiła hr. Stefania w kąpielach holenderskich Scheveningen pod Hagą, gdzie spotkała się ze swymi rodzicami, którym jednak nic o swej miłości nie wspominała. Dopiero po powrocie z tych kąpiel, wyznała cesarzowi swą tajemnicę, dodając, że jej postanowienie zaślubienia hr. Lonyay'a jest niezmienne.

Cesarz, wzruszony, wysłuchał tej opowieści romantycznej i dał swej synowej czas do namysłu, ażeby się dobrze jeszcze nad swem postanowieniem zastanowiła. Gdyby jednak i po tym terminie obstawała przy swym zamiarze, w takim razie cesarz przyrzekł jej gorące poparcie. I tak się też stało. Gdy arcyks. Stefania przybyła potem do cesarza ze stanowczem „tak“ — monarcha nie tylko zgodził się na to małżeństwo, ale także dokładał wszelkich starań do usunięcia przeszkód.

Cesarz napisał osobiście do króla belgijskiego, Leopolda II., ojca Stefanii, otrzymał jednak odpowiedź odmowną.

Urzędnicy dworscy jeździli z Brukseli do Wiednia i odwrotnie i wpłynęli na odroczenie ślubu. Gdy wszystkie starania okazały się bezskutecznemi, zdecydowała się arc. Stefania, mając poparcie cesarza, plan swój urzeczywistnić, wbrew woli swego ojca. Wówczas król Leopold wysunął na pierwszy plan kwestye majątkowej natury, ale i w tym kierunku planów swych nie przeprowadził.

Król Belgów oświadczył mianowicie, że nie chce więcej płacić córce apanażów dotychczasowych w kwocie 50.000 fr., powołując się na to, że córka wychodzi za mąż wbrew jego woli, a wobec tego zobowiązania ojca, w myśl prawa zwyczajowego, przy drugiem zamążpójściu córki odpadają, jako stypulowane jedynie dla pierwszego małżeństwa. Ale przy dokładnem badaniu kontraktu małżeńskiego, odnoszącego się do zaślubin Stefanii z arc. Rudolfem, okazało się, że wyraźne brzmienie tegoż bynajmniej nie usprawiedliwiało stanowiska prawnego, jakie zajął król-ojciec.

Kontrakt ten bowiem najwyraźniej opiewał, że król zobowiązuje się wypłacać swej córce roczną dożywotnią rentę 50.000 fr. Wczoraj nadeszła do Miramare gratulacya matki Stefanii, królowej belgijskiej. Król-ojciec nawet nie gratulował.

Miramare, 23 marca. Ślub w kaplicy zamkowej odbył się wczoraj przy widocznem wzruszeniu wszystkich osób, biorących udział w tej uroczystości.

Najwięcej wzruszoną była oczywiście pani młoda, której twarz była pokryta bladością, a wargi podczas rozrzewniającej mowy biskupa Mayera, drżały. Arcyks. Stefania z trudnością powstrzymywała łzy. Biskup zakończył swe przemówienie zapytaniem, „czy Stefania chce poślubić hr. Lonyay'a“? na co Stefania odpowiedziała głośnem „tak“. Arc. Stefania wyglądała uroczo.

Suknia ślubna była z szarej *crepe de chine* z szerokim kołnierzem z koronek weneckich. Stanik ubrany był również takiemiż koronkami aż do trenu. W ręku trzymała pani młoda wspaniały bukiet z fiołków, który przysłał jej rano narzeczony. We włosach mieścił się śliczny brylant.

Arc. Stefanii towarzyszyły: ochmistrzyni Sondrecourt, oraz damy dworskie: Palffy i Schoegyenyi.

Cesarzewiczowa postępowała do ołtarza naprzód sama, za nią zaś szła hr. Gondrecourt.

Droga prowadziła przez szeroki korytarz, przybrany jeszcze z czasów cesarza Maksymiliana chińskimi i japońskimi meblami, oraz dziełami sztuki.

Mała kaplica, w której ślub się odbył, jest wiernem odwzorowaniem kaplicy Narodzenia w Bethleem. Tutaj cesarz Maksymilian przysłuchiwał się ostatniej mszy, zanim udał się do Meksyku.

Wspaniałe okna rozjaśniają tę kaplicę.

Za arc. Stefanią i ochmistrzynią, postępowali hr. Lonyay, brat tegoż Gabryel, oraz inne osobistości, z tyłu znajdowała się służba. Po ceremonii ślubnej, odbyła się msza święta, podczas której grano na organach *„Meditation“* Mendelsohna i *„Adagio“* Beethovena.

Po ślubie rozpoczęły się gratulacye. Hr. Chołoniewski, lekarz dworski Auchenthaler ucałowali rękę hr. Lonyay. Hrabina uściskała damy dworskie i opuściła kaplicę u ramienia męża. Zauważono przytem, że hrabina Lonyay jest o głowę wyższą, niż jej pan małżonek. Nadeszło mnóstwo bukietów. Dostęp do pałacu był ściśle strzeżony.

Układ rosyjsko-turecki w sprawie budowy kolei w M. Azyi.

Konstantynopol, 23 marca. O układzie rosyjsko-tureckim co do budowy kolei żelaznej w Małej Azyi, słychać, że Turcya zobowiązała się udzielić koncesyi Rosyi na budowę kolei do granicy rosyjskiej, a także wzdłuż wybrzeża morza Czarnego, pod warunkiem, że koleje te będą budowane za pieniądze tureckie. Co się tyczy budowy kolei żelaznych na granicy perskiej, dotąd jeszcze nie nastąpiło porozumienie.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 23 marca. Depesza lorda Robertsa z Bloemfontain 21 b. m. donosi, że, ponieważ liczba Burgherów, którzy oświadczyli gotowość poddania się w myśl ostatniej proklamacyi, jest bardzo wielka, wysłano w rozmaitych kierunkach wiele oddziałów, które mają odebrać od Burgherów broń. Roberts dodaje, że brygada generała Clementa maszeruje ku Bloemfontain.

Londyn, 23 marca. Biuro Reutera donosi z Lobatsi pod datą 16 b. m., że silny oddział Boerów pod komendą Smymansa wyrusza z Mafeking w kierunku Lobatsi. Porucznik Tyler, który służył przy wojsku Thimera, zginął wczoraj od granatu.

Londyn, 23 marca. Biuro Reutera donosi z Laurenzo Marquez: Depesza z Pretoryi 17 b. m. podaje wiadomość, że 15 b. m. na granicy zachodniej w kierunku Lobatsi odbyła się potyczka z nieprzyjacielem. Anglicy uciekli w największym popłochu w kierunku do Ramouts. Straty Boerów są małe. Czterech Anglików wzięto do niewoli. Boerowie zabrali 15 skrzyń z nabojami, znaczną ilość broni, oraz wiele koni.

Londyn, 23 marca. Biuro Reutera donosi z Kapstadtu pod datą 21 b. m.: Wydział miejski w East London przyjął jednomyślnie rezolucyę, która pochwala politykę Müllnera i oświadcza się za aneksyą obu republik południowo-afrykańskich. Podobną rezolucyę uchwali jutro wydział miejski w Kapstadzie.

Durban, 23 marca. Odbyło się tu zgromadzenie, na którem entuzyastycznie pochwalono politykę Salisbury'ego, wyrażono zaufanie Müllnerowi i oświadczono się przeciw dalszej niezawisłości republik południowo-afrykańskich.

Londyn, 23 marca. Biuro Reutera donosi z Lobatsi pod datą 16 b. m.: Wczoraj rano na południe stąd odbyła się silna potyczka. Boerowie wzięli do niewoli porucznika Chapanaema i zabrali kilka skrzyń z municyą; w końcu jednak ze znacznemi stratami zostali odparci. Po południu rozpoczęło się ostrzeliwanie obozu angielskiego, przyczem zginął porucznik Tyler.

Londyn, 23 marca. Do wczorajszych wieczornych dzienników donoszą z Durbanu z datą 21 b. m.: Służba wywiadowcza doniosła, że Boerzy, którzy zajmowali silne, dominujące nad Pomeroy stanowisko, obrócili Pomeroy prawie zupełnie w perzynę.

Podczas bankietu, danego na cześć zagranicznych *attachés* wojskowych, powiedział generał Roberts, iż ma nadzieję, że w najbliższym czasie będzie ich mógł zaprosić do Pretoryi.

Londyn, 23 marca. Biuro Reutera donosi z Cronstadtu: Boerzy odparli pod Bethulią atak Gatacre'a. Anglicy ponieśli wielkie straty, wielu z nich dostało się do niewoli.

Londyn, 23 marca. Królowa odwiedziła wczoraj chorych i rannych żołnierzy w szpitalu Woolwich. Przyjmowano ją wszędzie z zapałem.

Haaga, 23 marca. Na prośby prezydenta Steina i Krügera o interwencyę, odpowiedział rząd holenderski, że ubolewa bardzo, iż ze względu na znane oświadczenie rządu angielskiego jest dlań rzeczą niemożliwą podjąć się interwencyi: gotów jest jednakże popierać wszystkie kroki, zmierzające do przywrócenia pokoju.

Zatrucie na klinice.

Kraków, 23 marca. Na klinice lekarskiej prof. Korczyńskiego, zastrzyknął onegdaj elew na polecenie asystenta, dra Kędziora, siedmiu kobietom, chorym na rozmiękczenie kości, przetwór lekarski *kolchicyn* czyli *alkaloid*, zbliżony do morfiny. Mimo, że dawki nie były toksyczne, czyli mogące sprowadzić zatrucie organizmu, trzy kobiety: Zytowa, Pazyrowa i Feigla Klarowa umarły wczoraj.

Prof. Korczyński oddał sprawę prokuratoryi państwa.

Dziś rano odbędzie się sekcya sądowo-lekarska zmarłych kobiet.

Bankructwo.

Nowy Sącz, 23 marca. Eisig Glueck, właściciel handlu bławatnego, wstrzymał wypłaty.

Wiedeń, 23 marca. *Wiener Ztg.* donosi, że cesarz nadał szefowi sekcyi w ministerstwie kolei żelaznych, Ludwikowi Wrba, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 23 marca. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, wydał wczoraj na cześć arcyksięcia Wiktora obiad, w którym wzięli udział liczni członkowie arystokracyi.

Wiedeń, 23 marca. Cesarz obdarzył szefa sztabu generalnego, barona Becka, z okazyi jego 70 urodzin, wspaniałym garniturem do pisania. Baron Beck otrzymał liczne gratulacye od arcyksiążąt i całego sztabu generalnego.

Wiedeń, 23 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza, iż dnia 22 bm. odbył się z Miramare ślub cesarzewiczowej wdowy Stefanii z hr. Eleonorem Lonyayem.

Pismem cesarskiem z dnia 22 bm. został dwór cesarzewiczowej wdowy Stefanii rozwiązany. Członkowie jego otrzymali w uznaniu wiernej obowiązkom i pełnej poświęcenia służby, różne ordery.

Między innymi otrzymał pierwszy ochmistrz dworu hr. Chołoniewski order żelaznej korony klasy I.; pierwsza ochmistrzyni dworu hr. Gondrecourt wielką wstęgę orderu Elżbiety; damy dworskie hrabiny Palffy, Szechenyi i Chotek, wreszcie Coudenhove otrzymały ordery Elżbiety klasy I.

Równocześnie instalowano dwór dla arcyksiężniczki Elżbiety. Między innymi hr. Franciszek Bellegarde został mianowany pierwszym ochmistrzem dworu.

Sofia, 23 marca. Agencya bułgarska oświadcza, że zupełnie nieprawdziwem i bezzasadnem jest doniesienie dzienników zagranicznych o podpisaniu rosyjsko-bułgarskiej konwencyi, mocą której Bułgarya miała odstąpić rzekomo Rosyi fort Burgas na stacyę węglową.

Konferencye ugodowe.

Wiedeń, 23 marca. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ugodowej wybrano 2 podkomitety, jeden dla obrad nad kwestyą języków władz rządowych, drugi zaś dla przedyskutowania kwestyi szkół mniejszości. Następnie wzięto pod ponowne obrady projekt w sprawie uregulowania kwestyi językowej w zakresie władz autonomicznych w Czechach, przyczem z wyjątkiem dwóch postanowień, co do których później zapadnie uchwała. osiągnięto zgodnie ustalenie tekstu.

Konferencya obradowała następnie nad sprawozdaniem subkomitetu, odnoszącem się do kwestyi reformy wyborczej, przyczem przyjęła pierwszych 5 punktów, których ważniejsze postanowienia brzmią jak następuje:

W grupie niefideikomisowej wielkiej własności ma być zapewnioną mniejszości odpowiednia reprezentacya. Dotychczasowy podział okręgów wyborczych na miejskie i wiejskie gminy, oraz rozdział mandatów mają być poddane rewizyi, przyczem jednakowe pod względem językowym gminy, względnie powiaty sądowe mają być o ile możności łączone w jeden okręg wyborczy.

Dotychczasowe okręgi wiejskie, które obecnie przy wyborach do Rady państwa są przyłączone do miejskich okręgów wyborczych, mają być na przyszłość przy uwzględnieniu liczby ludności, niemniej siły podatkowej, także przy wyborach sejmowych przyłączane do miejskich okręgów wyborczych. Wybór posłów z grupy gmin wiejskich ma się odbywać nie przez prawyborców, lecz bezpośrednio. Jako minimum podatku bezpośredniego, uprawniającego do wyboru w grupie gmin wiejskich i miejskich, oznaczono 8 koron rocznie.

Do dotychczasowych 3 grup a mianowicie wielkiej własności, miast i Izb handlowych oraz gmin wiejskich przybywa jako nowa grupa powszechna klasa wyborców, przyczem mają obowiązywać te same warunki i postanowienia, jakie obowiązują przy wyborach do Rady państwa i powszechnej kuryi wyborczej.

Sejm, celem mających być przezeń przedsiębranych wyborów, ma być podzielony na trzy kurye wyborcze. Pierwszą z nich stanowią przedstawiciele wielkiej własności, drugą posłowie z czeskich okręgów wyborczych, trzecią posłowie z niemieckich okręgów wyborczych.

Wobec żądania, postawionego przez niemieckich członków konferencyi pojednawczej, aby kurye czeskich i niemieckich okręgów wyborczych otrzymały, jako kurye narodowe, prawo *veto* co do pewnych uchwał sejmowych, oświadczyli przedstawiciele konserwatywnej wielkiej własności i ludu czeskiego, że nie podnoszą żadnych zasadniczych zarzutów przeciw temu, aby pewne uchwały sejmowe po ostatecznem ich zredagowaniu w Sejmie, były poddane jeszcze pod głosowanie w obu kuryach narodowych.

Natomiast ostateczne zaaprobowanie tej kwestyi czynią zawisłem od osiągnięcia zgody co do całego kompleksu spraw, przedłożonych konferencyi. Również niemieccy członkowie konferencyi oświadczyli, że i oni są także za rozdzielnością wszystkich przedmiotów, postawionych na porządku dziennym rokowań pojednawczych, mianowicie w tym kierunku, że reforma ordynacyi wyborczej może być przeprowadzona tylko równocześnie z urządzeniem kuryi narodowych, wyposażonych w prawo *veto*.

Po tych oświadczeniach, prezes gabinetu, dr. Koerber, podziękował członkom konferencyi za gruntowne i rzeczowe rozpatrzenie przedłożonego im materyału i wyraził nadzieję, że przy najbliższem zebraniu się konferencyi powiedzie się osiągnąć zupełne porozumienie i zbliżenie także co do tych kwestyj, których nie powiodło się jeszcze całkowicie załatwić.

Dalej wyraził prezes gabinetu życzenie, aby tyle pomyślne dla załatwienia spornych kwestyj usposobienie, trwało także podczas sesyi sejmowej. W końcu oświadczył, że rząd starać się będzie ze swej strony uczynić z pewnością wszystko dla podtrzymania tego rodzaju pojednawczego usposobienia, aby raz przecie utrwalił się i zapanował w kraju narodowy pokój.

Pergelt podziękował rządowi w imieniu niemieckich członków konferencyi, a hr. Palffy w imieniu członków czeskich za podjęcie inicyatywy i obaj w gorących słowach wyrazili życzenie przywrócenia jak najrychlej trwałego narodowego pokoju.

Po ślubie w Miramare.

Tryest, 23 marca. Ceremonia ślubna arcyks. Stefanii zakończyła się o godz. 11½. Gdy goście zasiedli do śniadania, kamerdyner zawiadomił hrabinę Lonyay, że proszą ją do telefonu. Okazało się, że cesarz osobiście stał przy telefonie w apartamentach Burgu i kiedy mu doniesiono, że według telefonicznych doniesień, ślub się już odbył, wyraził chęć w tejże drodze zaraz pogratulować hrabinie Lonyay.

Hrabina wróciła do stołu zapłakana i opowiadała o tej niezwykłej gratulacyi gościom.

W śniadaniu wzięło udział tylko 12 osób. Nowożeńcy zabawią w Miramare jeszcze kilka dni.

Cesarz u córki hrabiny Lonyay.

Bozen, 23 marca. Zapewniają, że cesarz w drodze do Meranu, odwiedzi w Griess arcyks. Elżbietę i zabawi tam dwa dni.

Statut m. Wiednia.

Wiedeń, 23 marca. Prez. ministrów, dr. Koerber, odpowiedział deputacyi Klubu Dunajowego, „że nie może nie przedłożyć do sankcyi wiedeńskiej reformy wyborczej“.

Demonstracye strejkujących.

Hamme (miasto w prowincyi belgijskiej, Wschodnia Flandrya), 23 marca. Strejkujący robotnicy przędzalni, splądrowali piekarnie i obrzucili żandarmów kamieniami, przyczem 2 z nich odniosło ciężkie rany.

Przybyło tu wojsko, celem przywrócenia porządku.

Bilans Unionbanku.

Wiedeń, 23 marca. Ogłoszony za rok 1899 bilans Unionbanku zamyka się czystym zyskiem 1.768.111 zł. 27 ct. Dywidenda od powiększonego kapitału w wysokości 16,000.000 zł. wynosi 8½ prc. Do funduszu rezerwowego przelano oprócz poprzednio już z okazyi emisyi 20.000 nowych akcyj uzyskanego zysku w sumie 1,338.015 zł. 67 ct. z powyższego czystego zysku jeszcze 177.700 zł. Do funduszu pensyjnego przelano 20.000 zł., a 116.560 zł. 60 ct. przeniesiono na nowy rachunek.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym, 23 marca. Izba deputowanych odrzuciła wniosek o odesłanie do komisyi wniosku Cambradigny'ego, domagającego się obostrzenia regulaminu Izbowego.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn, 23 marca. Na zapytanie, czy prawdą jest, że na pokładzie okrętu niem. „Deutschland“ koło Portsmuth wzniesiono okrzyk na cześć Boerów, odpowiedział sekretarz stanu, że to plotka.

Opera Czajkowskiego „Jolante“.

Wiedeń, 23 marca. Z wielkiem powodzeniem odegrano wczoraj po raz pierwszy w operze: „Jolantę“ Czajkowskiego.

Zatonięcie okrętu.

Hamburg, 23 marca. Okręt „America“ w drodze z Cyne do Valparaiso zatonął.

Stan powietrza.

Wiedeń, 23 marca. Pochmurno. Opady. Spodziewane ocieplenie. Z kolei państwowych: Tarnów 0·6 pogodnie, Skole 1·5 pogodnie, N. Zagórz 2·2 spokojnie, Czerniowce 3·3 pochm.

Ostrawa morawska, 23 marca. Pomimo radykalnej agitacyi, wjazd do szybów odbywa się w coraz lepszym porządku.

Linc, 23 marca. Wydział krajowy zniósł uchwałę Rady gminnej co do nazwania ulicy Lustgarten, ulicą Bismarcka.

Berno, 23 marca. Zmarł tu poseł sejmowy dr. L. Merores.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 23 marca.

Przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego, r. Heppe interpelował wiceprezydenta Michalskiego, który przewodniczył wczorajszemu posiedzeniu, w sprawie pewnej notatki, zamieszczonej w jednym z tutejszych dzienników, a mianowicie, czy mu jest wiadomem, że jeden z piekarzy, zamieszkały przy ulicy Torosiewicza, do ciasta używa wody ze stawu.

Wiceprezydent Michalski oświadczył, że sprawa ta jest mu znana, że polecił uczynić dochodzenie, dotychczas jednak nie otrzymał jeszcze relacyi.

Następnie do kuratoryi fundacyi śp. Kochmana na wniosek r. prof. Małeckiego, postanowiono przedstawić jako kandydatów panów: prof. Ćwiklińskiego, prof. Zubera i p. Romana Piłata.

Sprawę ustawy o przymusie pobierania wody z wodociągów miejskich referowali r. prof. Dzieślewski i r. dr. Maryański.

W komisyi wodociągowej Rady miejskiej wyłoniły się dwa projekty zasadnicze: 1. prof. dra Dzieślewskiego, biorący za podstawę wymiaru opłat, za używanie wodociągu miejskiego powierzchnię, zabudowaną danej realności, ewentualnie mieszkań, dla których woda ma być do użytku dostarczoną; 2. dra Maryańskiego, normujący opłatę za konsumcyę wody procentowo, od opłacanego czynszu za mieszkanie.

Pierwszy z tych projektów zyskał w komisyi przy dość słabym komplecie większość, drugi zaaprobował natomiast magistrat, a także sekcye II. i IV. uchwałami z dnia 9 i 10 marca.

Między obu projektami istnieją zasadnicze różnice. Gdy bowiem projekt prof. Dzieślewskiego obciążyłby znacznie więcej przedmieścia, a temsamem klasę uboższą, bardziej może wody potrzebującą, to projekt dr. Maryańskiego działałby wręcz przeciwnie, a tylko pozornie obciążyłby handle i sklepy, wysokie czynsze opłacające.

Dalsza korzyść dla ogółu mieszkańców płynie z projektu dra Maryańskiego stąd, że, gdy w projekcie tym unormowany jest procent do wysokości 5 procent, uprawniający do pewnego maximum wody z wodociągów — to projekt prof. Dzieślewskiego obejmuje aż dwie opłaty: a) do wysokości 20 halerzy od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni we wszystkich kondygnacyach budynków, w obrębie gminy Lwowa przy wodociągach położonych, na czas spłacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągowe aż do zupełnego umorzenia i b) za spotrzebowanie wody według ceny jednostkowej, ustanowionej w taryfie, wedle wskazówki wodomierza.

Uchwała magistratu, (zgodna z uchwałami sekcyj) w ten sposób pobór tych opłat reguluje:

Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracyi wodociągu miejskiego, tudzież rozszerzenia sieci rur wodociągowych przysługa gminie kr. stoł. miasta Lwowa prawo pobierania podatku gminnego aż do wysokości 5 procent od zeznanego i przez władzę sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynków w obrębie gminy przy wodociągach, położonych przez czas spłacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągowe, aż do zupełnego ich umorzenia, licząc od dnia oddania wodociągów do użytku publicznego.

Podatek ten nie obciąża tych realności, które są położone przy ulicach lub placach, gdzie na razie nie będą umieszczone rury wodociągowe.

Właścicielom domów, połączonych z wodociągiem miejskim przysługa prawo pobierania wody z tego wodociągu w tej ilości, jaka wypadnie za opłacony z domu podatek gminny od czynszów stosownie do ceny jednostkowej za jeden metr sześcienny wody według taryfy, ustanowić się mającej.

Za użycie wody, przekraczające tę ilość, oraz za użycie wody do celów przemysłowych, jako to: łazienek, hoteli, kawiarń, ogrodów i t. p. i w budynkach, do których nie ma zastosowania postanowienie §. 4, jak np. w budynkach rządowych, krajowych, dworcach kolejowych i t. d. przysługa gminie m. Lwowa prawo pobierania opłat według wyżej wspomnianej taryfy.

Rada miejska ma co roku ustanowić wysokość opłat, a to według brzmienia obu projektów.

Należytość za użycie wody, według sposobu, określonego bliżej w regulaminie, jaki, po zatwierdzeniu ustawy o przepisie wodnym przez Sejm krajowy i po uzyskaniu sankcyi monarszej, wydany zostanie przez gminę — ściągać się będzie przez właścicieli domów, wraz z podatkami czynszowymi.

Regulamin taki techniczny wymaga również zatwierdzenia przez Wydział krajowy, w porozumieniu z namiestnictwem.

W dyskusyi r. dr. Pisek oświadczył się za projektem dra Maryańskiego, jakkolwiek proponował niektóre zmiany.

R. dr. Roszkowski postawił jednak wniosek o odroczenie dalszej dyskusyi na dni kilka, prosił natomiast referentów, by na najbliższem posiedzeniu przedstawili finansową stronę każdego projektu.

R. Walichiewicz domagał się przed jawnem choćby jednego poufnego w tej sprawie posiedzenia, na którem możnaby, bez powzięcia jakichkolwiek uchwał, rzecz całą należycie przedyskutować.

Sprzeciwił się temu wnioskowi r. Heppe, oświadczając, że sprawy finansowe gminy powinny być traktowane tylko na jawnem posiedzeniu.

W rezultacie uchwalono wniosek r. Roszkowskiego i odroczono posiedzenie do wtorku. Dzień przedtem, t. j. w poniedziałek odbędzie się poufne posiedzenie radnych w tej sprawie.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 6 arkusz tomu trzeciego powieści J. Panamarjowa (z rosyjskiego) p. t. „Wnuczka wróżki“.

Dziś w teatrze: „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 3° R.

Odrzucenie oferty. Jak nam donoszą z Wiednia, likwidatorowie odrzucili ostatecznie przedstawioną im ofertę na kupno kopalni w Borysławiu, która była o milion wyższą, niż poprzednia finansowego konsorcyum z wied. Anglobankiem na czele.

Przedłużenie przywileju. Ministerstwo handlu przedłużyło na rok trzeci Antoniemu Chwosta, kapitanowi 40 pułku piechoty, wyłączny przywilej na zmiany przy buzolach.

XX. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców we Lwowie „Wspólność“, odbędzie się dnia 26 marca b. r., o godzinie 6 wiecz. w lokalu Tow. „Gwiazdy“, ul. Franciszkańska 7.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy większych posiadłości rozpisało namiestnictwo na dzień 8 maja b. r.

W Kolbuszowej ukonstytuował się, za inicyatywą zastępującego starostę, komisarza pow. p. Piotra Przybylskiego, oraz wiceprezesa Rady powiatowej, ks. Królikowskiego, komitet ratunkowy, który pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców postanowił rozdać niezwłocznie 1400 koron.

Pojedynek o pannę. Onegdaj odbył się w naszem mieście pojedynek na szable, pod wcale ostrymi warunkami, między dwoma akademikami, z których wyzywający p. P. wyszedł prawie bez szwanku, zaś wyzwany p. S. doznał ciężkiego uszkodzenia twarzy. Powodem była... piękna panna lwowska.

W Drohobyczu odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca wieczorek humorystyczny p. Ludwika Halskiego, z współudziałem p. Stanisława Orzelskiego.

Wypadek kolejowy. Z powodu źle ustawionej zwrotnicy, wjechał dnia 21 bm. na stacyi Falken na Bukowinie pociąg mieszany nr. 2858 na zastawiony tor magazynowy i zderzył się z wozami, stojącymi na tym torze. Palacz Kopera poniósł śmierć na miejscu, maszynista Łukasiewicz został poparzony. Z podróżnych nikt żadnych nie doznał obrażeń. Lokomotywa i trzy wozy uszkodzone.

Kraków. Pod przewodnictwem prezydenta Friedleina odbyło się onegdaj posiedzenie osobnej komisyi dla budowy nowego gmachu muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie. Na posiedzeniu tem omówiono i ułożono program budowy; obecnie idzie już tylko o sformułowanie warunków dla konkursu II. stopnia, poczem konkurs ten będzie rozpisany.

Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu klubowym dnia 6 kwietnia b. r. o godzinie 8-mej wieczorem.

Administracyjne posiedzenie komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności odbędzie się 24 b. m. o g. 5 popołudniu.

Artyści teatru miejskiego przy składaniu życzeń swojemu dyrektorowi p. Józefowi Kotarbińskiemu, wręczyli mu w upominku piękny kałamarz bronzowy, dwa lichtarze (srebrno oksydowane) umyślnie wykonane w fabryce Jarry i Jakubowskiego, oraz srebrną obsadę do pióra, jako symbol literacki.

Szesnastu uczestników spółki złodziejskiej, operującej od niejakiego czasu w Krakowie, wyłowiła już policya i zamknęła w aresztach policyjnych pod Telegrafem, a pewną partyę odesłała już do sądu karnego. Obecnie wyszło na jaw, że spółka ta składała się z 25 osób; między niemi 16 specyalistów zajmowało się kradzieżą, reszta kupowaniem kradzionych rzeczy. Uczestnicy spółki okradli onegdaj na Kazimierzu robotników, wybierających się do Prus — i zrządzili im szkodę na 360 koron.

Poznań. „Wielki Poznań“ będzie gotowy już na d. 1 kwietnia. Podobno bardzo na tem zależy władzom, aby połączenie nastąpiło jaknajwcześniej i dlatego użyły całego swego wpływu i to ze skutkiem. Obie Izby sejmu pruskiego załatwią się z tą sprawą do dnia 27 b. m. tak, że z d. 1 kwiednia znikną przedmieścia Jeżyce. Wilda i Łazarz, a będzie tylko jeden „Wielki Poznań“.

„Wielki Poznań“ przekształca się też na każdym kroku na wielkomiejską modę, przyczem stara się, przyznać to trzeba z uznaniem, o zmiany pod względem zdrowotnym i hygienicznym. Na tem polu już wiele zdziałano. zasypano między innemi po części t. zw. zgniłą Wartę, zasklepiono cuchnącą Begdankę, zbudowano rzeźnię miejską; obecnie wznoszą się zdrowe i tanie domy mieszkalne dla robotników, a świeżo magistrat m. Poznania wyznaczył 35.000 marek na drugie łazienki ludowe natryskowe, w których kąpiel kosztować będzie tylko 10 fenigów, oraz 20.000 marek na łazienki rzeczne tak dla mężczyzn, jak dla kobiet. Pierwsze urządzone będą w górnej części miasta, drugie na Warcie w pobliżu miasta.

We wszystkich kantynach garnizonu 17 korpusu zabroniono na mocy rozkazu komendanta korpusu sprzedaży wódki.

Petersburg. Przybyli tu hiszpańscy malarze Espina i Garcia w celu urządzenia w Akademii sztuk pięknych wystawę obrazów, malarzy hiszpańskich. W przyszłym tygodniu ma być tu otwarta wystawa prac znakomitego marynisty rosyjskiego, J. k. Ajwazowskiego.

Wyścigi konne w Wenecyi. Pod przewodnictwem burmistrza hr. Grimani, utworzył się w Wenecyi, gdzie znane są tylko konie z bronzu, lub na obrazach, komitet, celem urządzenia wyścigów konnych. Myśl ta znalazła wielu zwolenników i w przeciągu kilku dni zebrano 40.000 lirów na nagrody dla koni zwycięskich. Nieznane dotychczas w Wenecyi widowisko odbędzie się na *Campo di Marte* (plac ćwiczeń wojskowych). Dzień wyścigów jeszcze nie oznaczony, wiadomo tylko, iż odbędą się w drugiej połowie kwietnia.

Szczególne upodobanie. Pewna młoda Amerykanka, panna Zofia Christian, mieszkająca w Reading, od 14 roku życia uczestniczy w pogrzebach wszystkich wybitniejszych osobistosci Stanu Pensylwania. Choćby deszcz padał ulewny, choćby panowała najsroższa burza czy śnieżyca, panny Christian nigdy nie brak na pogrzebie bardziej znanej osobistości, dąży zawsze z orszakiem żałobnym na cmentarz. Dotychczas brała już udział w 6.054 pogrzebach, które najskrupulatniej zapisuje.

Steinitz. Nowojorski dziennik *Evening Post* ogłosił składkę na wsparcie dla rodziny obłąkanego szachisty Steinitza. Plon tej składki dość obfity. *Evening Post* opowiada przy tej sposobności o nędzy, w jakiej żył Steinitz i przytacza parę jego odezwań, W r. 1878 podczas wystawy paryskiej jakiś Anglik pokazał Steinitzowi szyling, zawieszony na łańcuszku od zegarka w rodzaju breloka.

— Wygrałem ten pieniążek, dzięki panu, przed laty 18, zakładając się, że pan zwycięży w szachowym turnieju.

— A ja zapewne poszedłem spać głodny tego wieczora, gdyś pan na mnie wygrał szyling.

Leczenie padaczki (epilepsyi). Jak wiadomo, medycyna nie zna dotąd innego środka dla uśmierzenia objawów padaczki — o leczeniu mowy nawet nie ma — jak tylko sole bromowe. Nie zawsze jednak i one przynoszą pożądany skutek Owóż znakomity fizyolog paryski Richet, wychodząc z niewątpliwego acz co do przyczyn niezbadanego faktu, że sól kuchenna, wprowadzona do organizmu, obniża skuteczność wszelkich leków, uzupełnia leczenie padaczki bromem w ten sposób, iż przepisuje specyalną dyetę, której przestrzegając, przyjmuje chory w pokarmach zaledwie 2 gramy soli kuchennej dziennie. Owóż w połączeniu z taką dyetą działanie bromu ma być świetne i nigdy nie zawodzi.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 4 do 11 marca 1900.

Narodziło się dzieci żywych 58 (32 płci męskiej i 26 płci żeńskiej); nieżywych 12 (6 płci męsk. i 6 płci żeń.).

Zmarło ogółem 118 osób (57 płci męsk. i 61 płci żeń.) w tej liczbie 26 obcych (13 płci męskiej i 13 płci żeń). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 50 osób (24 płci męsk. i 26 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 6 wypadkach, gruźlica 18, zapalenie płuc 17, dyfterya 2, koklusz 1, ospa 0, szkarlatyna 0, odra 0, tyfus brzuszny 0, dyzenterya 0, gorączka połogowa 1, inne choroby zakaźne 2, udar mózgu 1, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 15, złośliwe nowotwory 6, inne naturalne przyczyny śmierci 37.

Gwałtownej śmierci było wypadków 2, w czem samobójstwo 1 przez zastrzelenie się, a 1 przez powieszenie się.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 9, w 1 roku 25, do 5 roku życia 36, od 5 do 15 lat 4, od 15 do 30 lat 16, od 30 do 50 lat 14, od 50 do 70 lat 31, ponad 70 lat 17.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 20 marca br.: Tymcio Agnieszka, właścicielka realności, lat 53 wada serca. — Flooh Emilia, żona urzędnika kolejowego, lat 65, influenza. — Schellenberg Karolina, wdowa po bankierze, lat 56, influenza. — Dr. Kossowicz Stanisław, komisarz dyrekcyi skarbu, lat 34, gruźlica. — Tomaszewska Cecylia, szwaczka, lat 18, influenza. — Jarema Marya, córka maszynisty, 4 miesiące, influenza. — Paneth Moryc, kupiec, lat 56, zapalenie płuc. — Jedlińska Antonina, wdowa po urzędniku, lat 80, influenza. — Kauf Baile, wdowa po handlarzu, lat 84, zapalenie płuc. — Ziętkiewicz Adolf, syn szewca, lat 2, gruźlica opon mózgowych. — Cieślewicz Stanisław, kaflarz, lat 21, gruźlica płuc. — Świtlik Kazimierz, syn sługi, lat 2, zapalenie płuc. — 3 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 15 osób.

600 lat temu.

(Jubileusz fikcyi).

25 marca jubileuszowego roku Pańskiego 1300 zapukał signor Dante do piekielnych wrót, na których widniał wielomowny epigraf:

> „Przezemnie droga do wieczności progu,
> Przezemnie droga do grobu boleści...“

600 lat... To ogromny szmat czasu, przegradzający dobę tegoczesną od nieśmiertelnej fikcyi dantejskiej. A jednak ni następstwo stuleci i pokoleń, ni zmiana wierzeń i ukształtowań politycznych i społecznych nie zdołały w allegoryi wielkiego mistrza zetrzeć cech prawdy. Dlatego też myśl nasza wciąż analizuje dzieło dantejskie, gubi się w domysłach i przypuszczeniach — a przecież nie jest w stanie, odmówić racyi bytu owym fikcyjnym mrzonkom o piekle, jego upaństwowieniu i uwarstwowieniu.

„Dusza w życiu jest jak więzień na dnie okrętu: trzeba rozbicia, żeby mu wrócić wolność i światło“ — powiada Ludwika ze Śniadeckich. Owo też „rozbijanie się na dnie okrętu“ wraz z koniecznie z niem połączonem błądzeniem po bocznych drożynach, jest jedną z odwiecznych cech ludzkiej duszy.

600 lat temu, kiedy głęboki i spokojny umysł Dantego, zrzuciwszy z siebie ciężar małostek i nawyknień ziemskich, wkroczył na samo dno „piekielnego lejka“, w sferę ciemności, krainę bolu, tam gdzie

> „Potężny władca królestwa boleści
> Wznosił się z lodu do połowy piersi“

i stanął oko w oko przed tym, który

> „Oczy podniósł przeciw Stwórcy!
> Zaiste z niego wszelkie złe pochodzi!“

Pomijam estetyczną doniosłość tego kroku i powiązanych z nim artystycznych kreacyj — zajmuje mnie tu przedewszystkiem jego kulturalna, poznawcza strona. I do tej też taką wagę przypisuję, że śmiało zapytać mogę: Czy kto po 6 stuleciach rozwoju ducha ludzkiego zdołałby głębiej wniknąć w genezę i skutki zła, uważanego przez płytkie umysły jako *malum necessarium?* Czy kto ze stosunków, wichrzeń i dysharmonii społecznych potrafi sobie tak zdać sprawę i z tak druzgocącym realizmem i bez osłonek je przedstawić? A wreszcie, czy kto zdobyłby się mimo takiego zasobu fikcyjnych motywów na tyle wiary i uczciwości w wypowiadaniu sądów?

„Fantazya jest siostrą wiary, bo obie wypływają z głębin uczucia“ powiada mędrzec. Niestety. Doświadczenie wykazuje inaczej. I dlatego tak dokładnie sprecyzowana zgodność między złem pomyślanem, a rzeczywistem; przewiezienie z królestwa Plutona świadomości o rodzajach zła, skutkach, karach itd.; wreszcie owo humanitarne działanie, polegające na tem, że temu, co jest jedynie fantasmagoryą, nadał Dante *ad usum* ludzkości kształty cielesne, realne — tyle analogii i kontrastów w myśli plącze, tak łatwo pozwala przebiegać przestrzeń czasu od 25. marca 1300 do dni dzisiejszych i tak duszę nastraja... pesymizmem.

Bertold M.

Z PRASY.

= *Gazeta Warszawska* w wybornym artykule rozpatruje sprawę imigracyi ludu wiejskiego do miasta, gdzie znaczna część jej zawiedziona w swych nadziejach, pomnaża zastępy nędzarzy i zbrodniarzy. Słusznie więc podnosi *Gazeta*, że należałoby obmyśleć sposoby ograniczenia nadmiernego dopływu emigracyi wiejskiej do miast, regulując go warunkami specyalnego uzdolnienia do jakiejś pracy, na którą w miastach jest popyt. Zatamuje się tym sposobem napływ próżniaczej zgrai ludzi, którzy znalazłszy się w mieście i nie mogąc wyszukać odpowiednich zarobków, z konieczności dają się pociągnąć w stronę występku i rozpusty wszelakiej. Tymczasem gdyby ci sami ludzie, pozostali na wsi pod wpływem i opieką otoczenia, w którem wzrośli, niewątpliwie zostaliby uczciwymi i pożytecznymi pracownikami na zagonie ojczystym.

„Wogóle należałoby zresztą w celu zatamowania nadmiernego wzrostu miast z liczebną w nich przewagą proletaryatu przyjąć za regułę, że do stałego pobytu w miastach mogą mieć prawo jedynie ludzie zawodowo uzdolnieni, lub też mogący się wykazać stałem zajęciem, dającem dostateczne utrzymanie“.

W artykule „Pokojowy zabór południa Rosyi“, piszą *Petersb. Wied.* co następuje: Już oddawna pojawiały się w prasie głosy o zbyt znacznym napływie elementu niemieckiego na południu Rosyi. Spis ludności z r. 1896 dokładnie wykazał cyfrę ludności niemieckiej (na południu 6 milionów). „Wobec różnorodności mieszkańców Rosyi i tego faktu, że Niemcy nadają jakoby Rosyi pewną kulturę, element niemiecki w państwie powinien być pożądany. Jednakże w ostatnich czasach zdarzają się na południu Rosyi fakty, wołające o pomstę. Nabywszy ziemię obywateli-szlachty, Niemcy wyludniają futory, wsie i zabierają się do całych siół włościańskich. Niemcy używają wszelkich środków, aby tym sposobem wywalczyć południe Rosyi — to południe, za którego każdą piędź ziemi polało się tyle krwi słowiańskiej Obecnie w gub. Ekaterynosławskiej cena diesiatyny ziemi wynosi od 115 do 150 rubli. Niemcy zaś płacą włościanom za ich wyjałowione grunta po 200 rb. za diesiatynę. Włościanie, otumanieni tak wysoką ceną, nasłuchawszy się o rzekach miodem płynących w gub. orenburskiej i in., zwabieni niską ceną (8 do 25 rb. desiatyna), sprzedają Niemcom swoje grunta i emigrują ze swych gniazd. Że Niemcy nabywają ziemię z celem naprzód uplanowanym, widać to z tego, iż nie spieszą się oni bynajmniej z nabywaniem ziemi obywateli-szlachty, wiedząc, że wcześniej czy później, będą ją mieli. Trudniej zaś posiąść wieś całą i dlatego ofiarują włościanom tak wysokie ceny. Ceny takie mogą ofiarowywać tylko Niemcy, czerpiący ze źródeł zagranicznych. Gdy nikt przeciwdziałać temu nie będzie, Niemcy zawładną całem południem i zmienią zupełnie jego postać“.

Petersb. Wied. widzą w tem klęskę dla Rosyi. Od stu lat daje się zauważyć, że element niemiecki nigdzie nie asymiluje się z rosyjskim, lecz wpływa na zniemczenie rdzennej ludności. Żaden Niemiec nie prenumeruje gazet rosyjskich. Sztunda, najszybciej rozwijająca się na południu, jest dzielnie wspomagana przez Niemców. Wobec tego wszystkiego ograniczenie w jakikolwiek sposób nabywania przez Niemców gruntów włościańskich, uważają *Petersb. Wied.* za niezbędną akcyę odporną, na którą władze nie powinny kazać zbyt długo czekać.

= *Syn. Otiecz.* zamieszcza entuzyastycznie napisany artykuł pana Lewina p. t. „Artystka słowa“, poświęcony rozbiorowi działalności literackiej Elizy Orzeszkowej. Po krótkim zarysie biograficznym, autor streszcza te wrażenia, jakich doświadczała nasza autorka przy zetknięciu się z wsią i niedolą jej mieszkańców. Eliza Orzeszkowa jest powieściopisarką, łączącą w sobie wszystkie najlepsze przymioty natury kobiecej. Karty jej utworów, otwierające tajniki kobiecych serc, nieuchwytne marzenia dziewcząt, sąsiadują z takimi głębokimi i gorącymi traktami ideowymi, że przed czytelnikiem powstaje pełny obraz, w najdrobniejszych szczegółach prawdziwy — życia ludzkiego. O popularności Orzeszkowej świadczy, iż „Argonauci“ jednocześnie drukowani byli w czterech językach: polskim, rosyjskim, angielskim i tureckim.

Autor kończy swój artykuł życzeniami, aby znakomita autorka jak najdłużej jeszcze rozwijała swą chlubną działalność.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 23 marca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 235·5 , Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·25, Akcye anglo-banku 124·75, Akcye Unionbanku 154·75, Akcye Länderbanku 117·60, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Bodencredit 251·—, Akcye Gal. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 134·25, Akcye kolei południowych 25·—, Akcye Tramway A. 134·25, B. 129·25, Akcye kolei Elbethal 123·—, Akcye kolei półn. —·—, Akcye kolei czern —·—, Akcye Alpiny 261·30, Akcye Rima Muranyi 311·50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 560·—, Akcye Fabryki broni 184·—, Akcye tureckie tytoniowe 151·25, Oblig. węg. ind. 93·10, Renta majowa 99·30, Austr. Renta koronowa 99·45, Węg. Renta koronowa 93·50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93·50, 4 proc. listy Banku kraj. 95·50, 4½ prc. Banku kraj. 100·30, 4 prc. listy Banku hip. 99·40, 4½ prc. listy Banku hip. 98·50, 5 prc listy Banku hipot. 109·—, 4 prc. Gal. Oblig propinac. 96·25, 4 prc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 93·75, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 121·50, Marki 118·6[illegible], Ruble 255·75

Tendencya silna.

Berlin, 23 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 235·10, Staatsbahny 137·—, Lombardy 28·50 Austr. złota renta —·—, Austr. srebrna renta 99·75, Węg. złota renta 100·25 Disconto Commandit 197·25, Laura 172·60, Bochumer 280·20, Harpener 231·40, Kolej Ostpreussen 89·50, Kolej Mittelmeer 100·10, Kolej Meridional 136·25, Kolej Henry —·— Renta włoska 94·75. Południowa —·—, Mławka 81·—, Turki 121·40, Renta hiszp. —·— Prywatne dyskonto ·—, Austr. rent. papierowa —·—. Bustiehradery 310·50, Austr. banknoty 169·85, Alpiny —·—, Dewizy na Wiedeń (długie) 169·30, Dewizy na Wiedeń (krótkie) 169·20, na Paryż (krótkie) 80·50, na Amsterdam 168·10. na Londyn długie 20·31 i krótkie 20·42.

Usposobienie silne.

Budapeszt, 23 marca. Wczor. giel. Austr. kred. 753·50, Węg. bank kred. 750·—, Węg. bank eskontowy 490 —, Węg. bank hipoteczny 461·—, Węg. renta koronowa 95 70, Rimamurania 625·—, Węg. 4-proc. renta 97 30, Węg. bank dla przem. i handlu 195·—, Staatsbahny 461 —, Koleje uliczne 656·50. Węg bank esk. —·—, Węg. poż. premiowa 164·—, Austr renta koronowa 99·20 Elektr. kol. uliczne 340·—, Ganz & Co. 3760, Salgotarjaner 623 50, Austr złota renta 99.20. Akcye elektr. 263 —

Frankfurt, 23 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 235·—, Staatsbahny 137·—, Lombardy 28·60, Alpiny 264·—, Austryacka renta papierowa 98·25, Austr. srebrna renta 98 15, Austr. złota renta 99 15, Węgierska złota renta 97·10 Unionbanki —·—, Akcye elektr. —·—. Kolej półn.-zach. 117·—. Usposobienie silne.

Paryż, 23 marca. Wczor. giełda Cred foncier 727·—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —·—, Grecka pożyczka 203·—, proc. hiszpańskie Exterieurs 72·40. Silne.

Berlin, 23 marca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 235 —, Staatsbahny 137·— Lombardy 28·50, Rosyjskie banknoty (kasa) —·—, Ros. banknoty (ult.) —·—, Disconto Comandit 197·25. Usposobienie silne.

Hamburg, 23 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 235·10 Lombardy 28·75, Staatsbahny 137 20. Austr. złota renta 99·—. Węgierska złota renta 97·10. Srebro —·— płacono —·— żądano. Srebrna renta 98·—, Włoskie 94·60. Losy z 60 r. 138 —. Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 23 marca. Pszenica na kwiecień 7 49 do 7·50, pszenica na październik 7·72 do 7·73, żyto na kwiecień 6·33 do 6 35, owies na kwiecień 4·92 do 4·93, kukurydza na maj 5·32 do 5·33, rzepak na sierpień 1900 r. 12·80 do 12·90

Wiedeń, 23 marca. (*Giełda zbożowa*). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na wiosnę —·— do ·—, pszenica na maj czerwiec 7 67 do 7·68, pszenica na jesień 7·87 do 7·88 i 7·89, żyto na wiosnę —·— do —·—, żyto na maj czerwiec —·— do —·—, żyto na jesień 6·85 do 6·86, owies na wiosnę —·—, owies na maj czer. —·— do —·—, owies na jesień 5·60 do 5·61, kukurydza na maj czerwiec 5·57 do 5·61, kukurydza na lip. sierpień —·— do —·—, rzepak na sierpień wrzesień —·— do —·—.

Zresztą notowano: pszen. na wiosnę 7·66 do 7·67, żyto na wiosnę 6·67 do 6·69, żyto na maj czerwiec 7·70 do 7·71, owies na wiosnę —·— do —·—, owies na maj czerwiec —·— do —·—, owies na jesień —·— do —·—, kukurudza na lipiec sierpień 5·70 do 5·71, rzepak na sierpień wrzesień 13·10 do 13·20.

Końcowe notowania: pszenica na wiosną 7·67 do 7·69, pszenica na maj czerwiec 7·96, pszenica na jesień 7·89 do 7·90, żyto na jesień 6·87 do —·—, żyto na maj czerwiec 6·72 do 6·73, kukurydza na maj czerwiec 5·72.

Spirytus za 100 hkt. 39·60 do 40·—.

Praga, 23 marca. Cukier. K. 26·85 do 26·75.

Hamburg, 23 marca. Kawa Rio loco ordyn. 36 do 38, prawdziwa ordyn. 39 do 40, dobra 41 do 43, *Santos Good* na marzec 36·25 na maj 36·75 na wrzesień 37·50, na grudzień 38·—.

Havre, 23 marca. Kawa *Santos Good Average* na marzec 44·25, na lipiec 45·—.

Berlin, 23 marca. Banknoty austryackie: 84·25. Spirytus 48·60.

Paryż, 23 marca. Trzyprocentowa renta 101·42. Mąka —·—.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Praktykant *potrzebny do handlu korzennego. Stanisław Lödl, Lwów, ulica Sapiehy, l. 27,* 1510

Leśniczy z egzaminem państwowym i z ukończoną c. k. szkołą leśniczych w Bolechowie, posiadający chlubne świadectwa i bardzo dobrą rekomendacyę, mogący prowadzić kultury lasowe w jak najtańszy sposób. prócz tego mogący na żądanie zaprowadzić rybne gospodarstwo i kierować temże — poszukuje odpowiedniej posady we wschodniej Galicyi zaraz za kontraktem. Zgłoszenia proszę nadsełać pod adresem post. rest. Kurowice koło Lwowa. L. 100. 1550

Korzystny
poboczny zarobek
znajdą podróżujący, którzy szczególnie odwiedzają kawiarnie, hotele i restauracye. Oferty pod „W N 275“ adresować Rudolf Mosse, Wien. 1287

Diaphani
papier przeźroczysty do upiększania szyb w oknach, biały i kolorowy na metry i arkusze poleca najtaniej
O. T. Winckler Syn
Lwów, Rynek 28. 1459

Chodniki wełniane
o różnych deseniach w wielkim wyborze.
Chodniki kokosowe
w różnych szerokościach i deseniach. *1493*
Chodniki Linoleum
CHODNIKI
ceratowe i gumowe.
Przedściółki
Linoleum i ceratowe w różnych wielkościach w wielkim wyborze.
Rogóżki kokoswe
strzyżone i plecione.
Rogóżki
żelazne i słomiane.
Szczotki
do wycierania nóg.
CERATY na stoły
zwykłe i obrusowe w desenie.
Ceraty matowe
na meble w równych szerokościach — **poleca**
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 33.

4¾ kilo kawy 762
netto **opłatnie** za zaliczką lub nadesłaniem gotowki. Pod gwarancyą najlepszy towar.

Afryk. Mocca perłowa	zł. 3.70
Santos bardzo dobra	„ 3.70
Salvador, zielona znakom.	„ 4.20
Ceylon, nieb.-ziel. znakom.	„ 5.50
Złota Jawa, żółt. bar. dobra	„ 5.30
Perłowa, najlepsza	„ 5.20
Mocca arabska, aromatyczna	„ 6.35

Cennik wraz z taryfą cłową gratis.
Ettlinger & Co., Hamburg.

1900. Najtańsza podróż na Wystawę Paryską. 1900
przez 1456
Agencyę „**HELIOS**“ D. Iwanowskiego,
Lwów — ulica Słowackiego 2 — Lwów.
Podróże zbiorowe i poszczególne. Zamawianie pokoi z wiktem lub bez wiktu na czas dowolny. — Wyjaśnienia na żądanie gratis i franco.

KILIMY z przedniej owczej wełny
1288 sprzedaje
Towarzystwo tkackie w Glinianach
w własnym magazynie w Glinianach, jakoteż w bazarach Związku przemysłowego we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnopolu i Nowym Sączu, tudzież na **Wystawie okazow przemysłu krajowego we Lwowie.** — Ceny ustanowione przez Tow. są wyraźnie oznaczone cyfrą na kilimie.

Administracya Akcyj. garbarni w Rzeszowie chetnie kupi od każdego właściciela ziemskiego skóry krowie, końskie i cielęce płacąc za nadesłany towar gotówką. 1513

Poszukuję do zakupna drzewa obrobionego. — Poszukuję do zakupna w większej ilości drzewa obrobionego w krąglakach i belkach. 1449
Łaskawe oferty pod „L. Z. 600“ do ekspedycyi anonsów Inwalidenbank w Chemnitz (Saksonia).

WIEK XX.
jedyne w kraju pismo codzienne
ilustrowane
przynosi **najnowsze wiadomości** z kraju i ze świata.
!Dwa feljetony!
WIEK XX.
wychodzi codzień o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera **telegramy z ostatniej chwili**, których żadne inne pismo podać nie może.
Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.
Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracyj.
WIEK XX.
jest najtańszem pismem codziennem w całej Polsce.
Prenumerata miesięczna wynosi:
we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h.
Egzemplarz 4 helery.
Adres: *Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna l. 19.*

Pierwsze galicyjskie
Towarzystwo akc. dla przemysłu chemicznego
(przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga)
we Lwowie, ul. Kościuszki 5.
poleca na sezon wiosenny
NAWOZY SZTUCZNE
tylko własnego wyrobu. Gwarancya składników. Ceny najniższe.
Specyalne nawozy pod kartofle, buraki i chmiel!
Cenniki na żądanie odwrotnie. 825

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 22 marca 1900 r.
ułożony procentowo w walucie koronowej.

1 złr. a. w. lub w srebrze =	2 k. — h.
1 reński m. k. =	2 k. 10 h.
1 „ w złocie =	2 k. 40 h.
1 marka =	1 k. 18 h.
1 frank lub lir =	— k. 96 h.
1 funt szterl. =	24 k. — h.

Kurs wszystkich efektów, z wyjątkiem notowanych „za sztukę“ rozmaitych losów, jest podany za 100 koron nominalnie. Aby wartość waloru obliczyć, potrzeba notowany kur pomnożyć jego wartością nominalną, a iloczyn podzielić przez 100. Przy akcyach niepełno wpłaconych należy niewpłaconą kwotę odliczyć.

Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Renta papierowa	99.30	99 50
Renta srebrna	99·30	99 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	[illegible]	166 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	136·—	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	159 75	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	200.75	201 75

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	98·25	98·40
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	99·50	99·70
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor.	86·70	86·90

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	96·20	96·40
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	—·—	—·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	122.50	123·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	96 —	96·50
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5%	100·60	101·30

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	111·—	112·—
„ w złocie za 200 zł. 5%	—·—	—·—
Kol. bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	96·20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	96·—	96·90
Kol. Lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. %	96·50	97·30

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	97·—	97·15
„ „ „ w wal. kor. za 200 zł. obl. 4%	93·55	93·75
„ kor p.niop. 4½% 100 z	98·80	99·30
Węg. bl. opr. regul Cisy za 100 zł. 4 pr.	141·50	142.50
„ pożpremiowa za 100 zł.	164·—	165·—
„ „ „ za 50 zł.	163·50	164,50

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	94 50	95·25
Bukowinskie obl propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102·25	103·25
Galic. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	—·—	—·—
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	93·50	94·20
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	96.20	96.80
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	102·—	—·—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	91·50	92.—
Renta włoska za 100 kor. 4%	—·—	—·—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	85.25	85.75

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	95.90	96.90
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4%	95.—	95.40
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½%	98.50	99·—
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4%	92.50	92.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	94·25	94 90
„ „ „ „ 4% los. 41 lat	94·25	[illegible]
„ „ „ „ 4% stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4% za 200 kor.	93.50	93·70
Banku krajowego dla Galicyi i bukow. 4½% 51½ lat zwrotne	100.—	100.75
Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%	95.50	95.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	100 80	101 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. 4½%	100.—	101.—
Banku krajowego obligac. komun 4. em 45-let., za 200 kor. 4%	96·—	—·—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	95.—	95.25
Austr. węgierak. banku 40½ lat los. 4%	99.50	100.50

Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	87·50	88·10
Kolei Lwow-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	95·40	96·—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	—·—	—·—
Gal. Węg. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	105·30	106·30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	105·30	106·30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	96—	95·75

Różne losy.

a) Losy procentowe.

Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	237.—	239·—
„ „ „ „ „ „ 1889 3%	235·50	237·—
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	335.—	345.—
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	257·—	259·—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	240·25	242.25
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4½%	370.—	—·—
„ m. „ 50 zł. 4%	160·—	171·—
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 2%	75,50	76.50
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	122 50	123·50

b) Losy bezprocentowe.

Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	13,10	14·10
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	396.50	398·50
Clary 40 zł. mk.	131.—	132·50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	60.—	61·50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51·—
Ofen 40 zł.	134.—	136.—
Palffy 40 zł. mk.	131.25	132.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	42·50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.20	23.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	66.—	68·—
Salma 40 zł. mk.	172·50	174·50
Poż Salcburgska 20 zł.	58·—	60.—
„ Genois 40 zł. mk.	180·—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20	130.—	—·—
Waldsteina 20 zł. mk.	178.—	184·—
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	391·—	394. —

Akcye przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. ok. (akc. pierw.) 200 zł. = 400 k.	103·—	106·—
„ „ „ (akc. zakł.) 200 zł. = 400 k.	76·—	—·—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk. = 2100 k.	294.—	295.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 400 k.	140·—	141·—
„ wschodn.-galic.-lok. 200 z. = 400 k.	[illegible]	100.—
„ państwowych 400 zł. sr. = 480 k.	134.70	134·90
„ południowej 200 z. 500 f. = 480 k.	25·80	26.—
„ węgier. galic. f. 200 zł. = 400 k.	104.50	105·—

Akcye banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	124·50	125.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	273.—	274.
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. zł.	235·40	235·70
Węg. banku kredyt. 200 zł	187·50	188.—
Dol. austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	173·—	176·—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—·—	—·—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	117 25	117.50
„ Austro-węg. 600 zł.	127.50	128·50
„ Związk. (Unionbank) 200	154.70	155·10
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	135·—
Živnostenska banka 100 zł.	130.50	131·—

Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	209.—	210.—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	262,25	263.75
Praskiego Tow. żela n. przem. 200	563.—	564.—
Schodnica 500 kor.	343.—	347 —
Tureckie zarz. tytoniow. 200 fr. par. ult.	152.50	153.25
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	324·—	327.—

Waluty.

Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·26	19·26
20-markówka	23·62	23·70
Rossyjski półimperyał	—·—	
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.15	118.30
Włoskie banknoty za 100 lir	89·70	89·90
Ruble.	2·54	2·55
Souvereny.	24,22	24·30

Berlin, dnia 22 marca:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11	101·10
„ „ „ 3½ proc.	93·80
„ „ „ 3 proc. Serya A.	83.10
Pozn. listy rentowe 4 proc.	101.30
„ „ „ 3½ proc.	93 70
Pozn. obligacye prow. 3½ proc.	93.20
Ruble (100)	216.10
Austr. banknoty (100)	84·50
Listy zastawne Król. Polsk. 4½ proc.	97.60

Warszawa, dnia 22 marca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	98.50
„ „ „ „ drobne	97·75
Ros. Poż. Prem. z roku 1864	318·—
„ „ „ „ 1866	275. —
Obl. prem. Banku szlacheckiego	218.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	97.75
„ „ „ „ „ drobne	—·—
„ „ miasta Warszawy ser. VII.	—·—
„ „ „ „ 4½ proc.	93.85

Petersburg, dnia 22 marca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	316. —
„ „ „ z r. 1866	258. —
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	98.20
„ „ rosyjskie	—·—
„ „ kijowskie	95.¾
„ „ wileńskie	96.¾
„ „ charkowskie	98.¾
„ „ chersońskie	159·—
„ „ besarab.-tauryda.	93.50

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałacińskiego.